

Drogi Ojciec Roque Silva,
Przełożony Wiceprowincji Bahia
Pozdrowienia w Najświętszym Odkupicielu!

We wszystkim musimy szukać Najświętszej Woli Boga, jeśli mamy być naprawdę szczęśliwi. Wszystko jest przejawem dobroci naszego Pana względem nas. Jeżeli cieszymy się z rzeczy przyjemnych i miłych, dlaczego mielibyśmy rozpaczać z powodu tego, co powoduje ból i cierpienie? Nasz Pan rozporządza wszystkim dla naszego uświęcenia i zbawienia.

Chcę podziękować Ojcu i całej Wiceprowincji Bahia za możliwość na złożenia ślubów zakonnych, przez co stałem się prawdziwym redemptorystą, nie tylko w moim sercu, ale i w rzeczywistości.

Celebracja eucharystyczna, pod przewodnictwem ojca Evaldo, ze wspólnoty redemptorystów w Coronel Fabriciano, która odbyła się w ubiegły piątek, w dniu 6 marca, na zawsze nazaczyła moją duszę i jestem pewien, że wszyscy, którzy uczestniczyli w niej, byli poruszeni w swoich sercach. Przyznaję, że nie spodziewałem się aż tylu ludzi. Kościół był wypełniony członkami rodziny i przyjaciółmi. Przez swą obecność, nasi seminarzyści z Salvadoru, Lucas i Jailton, a także diakon Vadeneir oraz nasi klerycy teologii, z Belo Horizonte, Eloi i Joilson, przysporzyli mi wielkiej pociechy ducha i sprawili, że odczułem poprzez nich obecność wszystkich współbraci.

Wyznaję wam, że wciąż jeszcze rozważam w sercu o tym wszystkim, co się stało moim udziałem. Taki akt poświęcenia się naszemu Panu jest czymś ogromnie wielkim. Marzyłem o tej chwili od 30 grudnia 2014 roku, kiedy poinformował mnie Ojciec, u stóp Dobrego Jezusa z Groty, w Bom Jesus da Lapa, że będę mógł rozpocząć drogę powołaniową w Zgromadzeniu.

Zastanawiam się, z jakiego powodu nasz Pan zaprasza mnie do całkowitego zjednoczenia się z Nim poprzez trzy rady ewangeliczne. Jediną odpowiedzią, jaka przychodzi mi do serca, jest to, że muszę się uświęcić, by nie utracić w ogóle całego życia. Pan jest bardzo wymagający. On chce, abyśmy oddali Mu wszystko. Wszystko co było moje, Pan praktycznie już zabrał: nic mi nie zostało. Utraciłem nawet moje zdrowie. Wszystko stało się darem. Oddałem, z ufnością, nawet moją wolę. Pozostała mi tylko wola wypełniania Jego woli. Myślę, że to wystarczy, by być szczęśliwym.

Teraz, jako konsekrowany, stałem się bardziej spokojny i ufny, ponieważ cały należę do Niego, więc i On musi się mną opiekować. Cóż za szczęście mieć tę pewność: jestem konsekrowanym redemptorystą! Chcę iść za Panem ubogim w szopce, czystym w życiu publicznym i posłusznym, aż po krzyż. To jest moja odpowiedź miłości na tak wielką miłość, którą On ofiarowuje mi każdego dnia.

Od czasu mojej rekonwalescencji, pozostając w moim rodzinnym domu, który zamienił się w klasztor, ofiaruję Mu wszystko, a czego nie zdołałem w pełni oddać, proszę Go, aby sam wziął to ode mnie, ponieważ chcę być cały Jego, bez zastrzeżeń, tak jak On stał się cały moim udziałem.



Teraz jeszcze bardziej Mu ufam i oddaję się Jemu. Wszystko, wszystko jest już Jego. Sam jestem jedynie najmniejszym z Jego sług, który wybrał ostatnie miejsce w Kościele, by pełnić to, czego Pan sam pragnie, nawet najmniejszą rzecz. Z tego miejsca, widzę jak On obdarza wszystkich miłością.

W czasie mojej choroby, Pan pozostawił mnie bez światła, w najstraszniejszej ciemności. Próbuję Go spotkać w różnych miejscach – pielgrzymowałem wiele razy – i nie znajduję Go. Nawet w Najświętszej Eucharystii nie potrafię odczuć Jego słodkiej obecności, ale wiem, że On jest w niej obecny cały. Mimo, że On nie pozwala mi odczuwać swej obecności, nigdy nie przestałem się modlić i dziękować Mu za to, że tak „zabawia się ze mną w chowanego”. Wiem, że któregoś dnia On mi się pokaże, a wtedy wszystko stanie się światłem. Celebracja ślubów zakonnych była najdelikatniejszym darem Jego dobroci dla mnie, aby mnie umocnić w tej ciemności. Mam nadzieję, że Pan wysłuchuje przynajmniej tych modlitw, które zanoszę za ludzi, którzy mnie o nie proszą.

Nie boję się umrzeć, nie mam nic co mogłoby mnie zatrzymać na tym świecie. Wyobrażam sobie Niebo: jakie ono musi być cudowne! Udział w obcowaniu Świętych i Aniołów musi być nieskończoną słodyczą i czułością. Ach, Niebo!!!

Bardzo pragnę ukończyć studia i otrzymać święcenia kapłańskie. Moim marzeniem jest pracować w Sanktuarium Dobrego Jezusa. Nie wyobrażam sobie większej łaski nad bycie redemptorystą w Bahia.

W radości, że przynależę do Zgromadzenia, które tak bardzo kocham i któremu chcę poświęcić wszystkie dni mojego życia, jeszcze raz dziękuję za wszystko, co dla mnie uczyniliście, pozwalając mi żyć szczęśliwie.

Z serdecznym uściskiem dla wszystkich,

Frater Rodrigo de Oliveira Almeida, CSsR
(13.01.1983 – 27.03.2020, 37 lat)

https://www.awodka.net/cssr/Rodrigo_Lapa.mp4

https://www.awodka.net/cssr/Rodrigo_Profesja.mp4

https://www.awodka.net/cssr/Rodrigo_Pogrzeb.mp4

Br. Rodrigo de Oliveira Almeida urodził się w dn. 13 stycznia 1983 roku. Rodzicami byli Francisco Matozinhos de Oliveira i Estela Almeida de Oliveira. Wstąpił do Zgromadzenia w 2015 roku. Rok przygotowawczy odbył w Itabuna, w stanie Bahia. W 2016 roku przeniósł się do Salvadoru, by odbyć postulat i podjąć studia filozofii. Pod koniec pierwszego semestru ujawniły się zmiany nowotworowe na szyi i wkrótce zdiagnozowano u niego raka. W 2019 r. przeszedł terapię z przeszczepem szpiku kostnego, która rokowała nadzieje na wyzdrowienie. Na początku roku 2020 rak jednak powrócił, wywołując ciężką anemię. Choroba rozszerzyła się w ostatnich tygodniach na zapalenie płuc. W tej sytuacji, Rodrigo wysłał do Rady Wice-Prowincji Bahia prośbę o złożenie ślubów zakonnych w Zgromadzeniu Misjonarzy Redemptorystów przed odbyciem kanonicznego nowicjatu. Prośba została przyjęta i przekazana do Przełożonego generalnego, o. Michaela Brehla, który wydał odpowiednie pozwolenie. W sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia, Rodrigo złożył profesję zakonną w dn. 6 marca 2020, w kościele parafialnym w Santa Efigênia de Minas, w stanie Minas Gerais, na trzy tygodnie przed śmiercią. Br. Rodrigo zmarł w dn. 27 marca 2020 roku w szpitalu regionalnym w Governador Valadares (Minas Gerais). Przeżył 37 lat. Został pochowany na cmentarzu rodzinnej parafii w Santa Efigênia de Minas.